

PAULINA MEDOŃ-JAGIEŁA

DOI: 10.71434/WAD20259

ZDERZENIE ŚWIATÓW – SKĄD SZTUKA WSPÓŁCZESNA WZIĘŁA SIĘ W RYCZOWSKIM PAŁACU?

Pałac w Ryczowie¹ prezentuje się jako wytworny świadek minionych epok – kolumny, arkady i ozdobny fryz pokazują jego dawną świetność, zaś otaczający go rozległy ogród podkreśla elegancki charakter rezydencji. Elewacja frontowa odzyskała już swój blask, podczas gdy tylna strona wciąż czeka na odnowienie. Związana z pałacem historia powoduje, że zabytek ten nabiera szczególnej mocy. Podczas spaceru wokół niego nasuwa się pytanie, gdzie znajduje się pokój, w którym baron Mieczysław Błazowski popełnił samobójstwo? Trudno się oprzeć pokusie, aby między drzewami nie wypatrywać zjawy na karym koniu. Mówią, że wprawdzie w pałacu już go nie widać, ale w otaczającym ogrodzie gdzieś jeszcze się błąka. To są ludowe opowieści, które nadają magię temu miejscu. Późniejsza historia wiąże się z generałem Zygmuntem Piaseckim – ostatnim właścicielem majątku, któremu poświęcona jest znajdująca się w pałacu Izba Pamięci. Stworzyła ją Marta Tarabuła – córka krakowskiego artysty Janusza Tarabuły i Zofii Piaseckiej-Tarabuły, wnuczka generała, która przez lata wraz z rodziną gromadziła pamiątki po dziadku i z namaszczeniem upowszechnia pamięć o nim. Wojskowo-historyczna atmosfera tego miejsca nie dziwi. Generał Piasecki był uhonorowanym wielokrotnie żołnierzem, a jako jedyny polski kawalerzysta został odznaczony Orderem Wojennym *Virtuti Militari* V, IV i III klasy. Miał też zamiłowania do sztuk plastycznych. Szcikował współczesne mu osoby (nieraz na granicy karykatury), akwarelami malował

¹ Ryczów – wieś w Polsce, położona w województwie małopolskim, w powiecie wadowickim, w gminie Spytkowice.

bliskie sercu konie, psy i dziką zwierzynę, a zaprojektowane przez niego meble i ceramika w stylu *art déco* zaskakują nowatorskim jak na tamte czasy podejściem. Na generale Piaseckim uwielbienie do sztuki w rodzinie się nie skończyło. Zofia Piasecka-Tarabuła w 1991 r. kupiła pałac i park od Skarbu Państwa. „Skrómnymi środkami naprawiono dach i zawalone stropy, osuszono piwnice, odbudowano taras, wyremontowano wnętrza. Janusz Tarabuła, profesor krakowskiej ASP, odnowił polichromię”². Marta Tarabuła, z wykształcenia historyczka sztuki, po odzyskaniu własności postanowiła wraz z mamą wskrzesić pałac i uczynić z niego artystyczne centrum, kładąc szczególny nacisk na edukację i rozpropagowanie sztuki wśród mieszkańców. Jak sama mówi: *Jak zaczynaliśmy, to nie było jeszcze takich inicjatyw, że w prywatnym domu pokazuje się sztukę dla szerszej publiczności. Dopiero później warszawska Villa la Fleur zaczęła działać w podobny sposób*³. Działalność wystawienniczo-edukacyjna pałacu rozpoczęła się w 1991 r. Odbywały się tu wystawy indywidualne i zbiorowe (nowej ekspresji⁴ oraz nowych dekadentów⁵), Noce Muzeów angażujące uczniów z pobliskiej szkoły (zbudowanej na terenie pałacowego sadu) i lokalne organizacje, wydarzenia kultywujące wiedzę historyczną (związane z osobą gen. Piaseckiego) oraz pobyty rezydencjonalne artystów.

Fundacja Pałac w Ryczowie, która formalnie jest odpowiedzialna za wszelkie organizowane tam działania, została powołana w 2010 r. przez spadkobierców ostatniego właścicieli. Na stronie internetowej możemy przeczytać: „Fundacja prowadzi działalność kulturalną i oświatową w zakresie promocji dziedzictwa narodowego, wspierania zabytków kultury polskiej, a także sztuki współczesnej. Pracując na rzecz lokalnej społeczności, upowszechnia wiedzę o sztuce i historii ojczystej, ze szczególnym uwzględnieniem tradycji kawaleryjskich”⁶. Zarząd fundacji podkreśla, że pałac w Ryczowie jest i był miejscem otwartym na sztukę, także ze względu na wykształcenie jej członków – historyków sztuki.

Marta Tarabuła, zanim zaangażowała się w odbudowę pamięci o dworze i jego ostatnim właścicielu, była (i jest) aktywną propagatorką polskiej sztuki współczesnej oraz założycielką legendarnej, krakowskiej Galerii Zderzak. W 1985 r. w jej głowie narodziła się idea stworzenia galerii z zamiarem, że „będzie to instytucja niezależna od Państwa i Kościoła, od wszelkich struktur władzy. Działająca poza

² <https://dnidziedzictwa.pl/palac-w-ryczowie/> [dostęp: 18 VII 2025].

³ Rozmowa prywatna z 15 lipca 2025 r.

⁴ Nowa ekspresja (neoekspresjonizm) – trend w sztuce współczesnej, którego początki można odnaleźć w późnych latach 60., przeżywający swój rozkwit w latach 80. XX w. Powstał w kontraście do modnego wówczas minimalizmu, konceptualizmu i abstrakcji geometrycznej. Cechą charakterystyczną neoekspresjonistów jest wyrażanie uczuć, posługiwanie się emocjami, ekspresją i intuicją. <https://pl.wikipedia.org/wiki/Neoekspresjonizm> [dostęp: 21 VII 2025].

⁵ Nowi dekadenci – tak Marta Tarabuła nazwała pokolenie artystów, których prace złożyły się na wystawę *Blue Velvet* w 2011 r. w pałacu w Ryczowie, <https://palacwryczowie.org/event/blue-velvet/> [dostęp: 21 VII 2025].

⁶ <https://palacwryczowie.org/> [dostęp: 3 VII 2025].

cenzurą. I w przeciwieństwie do tłumnych manifestacji i masowych ruchów społecznych, będzie to indywiduum podążające własną drogą »punktu obserwacyjnego zmian w sztuce«⁷. Tak narodził się krakowski Zderzak – dla „ukazywania nowych zjawisk artystycznych i konfrontacji poglądów na sztukę”⁸. Galeria została zamknięta po trzydziestu sześciu latach pracy, ale funkcjonuje „Archiwum Galerii Zderzak”, założone w 2021 r. w celu opieki nad dorobkiem twórczym i zbiorami Zderzaka, które obejmują około trzystu dzieł (obrazów, rzeźb, obiektów, szkła i fotografii). To dzięki Tarabule zadebiutowali tacy artyści, jak Rafał Bujnowski, Wilhelm Sasnal, Jerzy Jurry Zieliński, a twórczość Andrzeja Wróblewskiego została odpowiednio zinterpretowana i otoczona opieką. Tarabuła wykorzystała swoje dziedzictwo, wprowadzając sztukę współczesną do Ryczowa i oferując mieszkańcom niecodzienną możliwość obcowania z dziełami.

„Wczesnym popołudniem – zawsze w soboty – w dolnych salach południowego skrzydła otwierano wystawę złożoną z prac należących do prywatnej, niepokazywanej na co dzień kolekcji Marty Tarabuły i Jana Michalskiego. Co roku inny artysta był bohaterem pokazu pomyślanego jako dopełnienie wystawy indywidualnej, która w tym samym czasie trwała w Galerii Zderzak w Krakowie”⁹. Spotkania w Ryczowie miały charakter pikniku, na którym podawano poncz lub kruszon – w zależności od pory roku. Obowiązywały zaproszenia imienne. Nie było tu gości z przypadku. Tym, co różniło wystawę w Zderzaku od tej ryczowskiej, były pokazywane w pałacu obrazy z kolekcji Tarabuły – dla przyjaciół, nie dla szerokiej publiczności. *W Krakowie zaś znajdowały się rzeczy do sprzedaży komisowej, one były wzięte od artysty lub osoby trzeciej – na sprzedaż*¹⁰.

Pierwsza w pałacu, w 2003 r., pojawiła się wystawa prac Grzegorza Sztwiertni. Artysta uzyskał dyplom z malarstwa w pracowni prof. Jerzego Nowosielskiego w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. „Od początku interesowały go eksperymenty medyczne, operacje, zdeformowane ciała, miejsca, w których jednostka zostaje odłączona od społeczności (szpitale, więzienia, schroniska dla bezdomnych)”¹¹. Tarabuła tak właśnie wspomina tę wystawę, jako *nie tyle malarską, ile lekarsko-fizykalną, związaną w różny sposób z paramedycyną*¹². Uzupełnia ją anegdotą: *Chciałam, żeby Modzelewski mi namalował coś na ścianie, a Sztwiertnia koniecznie chciał, aby wziął go na asystenta. Ostatecznie nie doszło o tego, choć trzymałam tę ścianę dla Modzelewskiego przez wiele lat. Powstał tam w końcu malunek, który jest swobodnym naśladowaniem czternastowiecznego malarstwa*

⁷ <https://zderzak.pl/pl/historia/> [dostęp: 22 VII 2025].

⁸ *Ibidem*.

⁹ M. Tarabuła, *Pałac w Ryczowie. Wczoraj i dziś*, Kraków 2021, s. 71.

¹⁰ Rozmowa prywatna z 15 lipca 2025 r.

¹¹ <https://culture.pl/pl/tworca/grzegorz-sztwiertnia> [dostęp: 21 VII 2025].

¹² Rozmowa prywatna z 15 lipca 2025 r.

ściennego z Pałacu Papieskiego w Awinionie – wykonany przez pana Zbigniewa Biela¹³.

Rok później przestrzeń pałacu została wypełniona pracami właśnie Jarosława Modzelewskiego, na którego wystawę *przyjechało pół Warszawy*¹⁴. Modzelewski to postać legendarna. Współtwórca Grupy – warszawskiej formacji malarskiej powstałej w 1983 r., nazywany jest malarzem ikon codzienności. Stosował zasady sztuki realistycznej, którą charakteryzowała syntetyczna forma, płaskość i plakatowość. Prace artystów tworzących Grupę były rozpoznawalne dzięki swojej krzykliwej i świadomej antyestetyce. Intensywność kolorów wybijała się na tle szarości lat osiemdziesiątych. Grupa wyrastała ze stanowiskiem „przecíwnym stanowi wojennemu i nudzie postawangardowej sztuki, która wchodziła w okres jałowego akademizmu”¹⁵. Artyści w pracach nawiązywali do mistrzów awangardy, m.in. Kazimierza Malewicza, Władysława Strzemińskiego, Katarzyny Kobro, Witkacego czy Witolda Gombrowicza.

Ogromnych rozmiarów prace Modzelewskiego, takie jak *Austroneta – ruchomy na linie* (1986), *Pomiar ciśnienia i poziomu cholesterolu we krwi w Powsinie* (1993), *Pszczelarz* (2000), *Martwa natura z paletą* (2001), były eksponowane na parterze pałacu. Jak wspominają mieszkańcy, w odbiorze i zrozumieniu intencji artysty pomogła prelekcja Tarabuły. „Prace Modzelewskiego z kolekcji Galerii Zderzak, pokazane w Ryczowie, reprezentowały każde kolejne okresy twórczości artysty. Dzięki temu można było dostrzec, jak zmieniały się zainteresowania i poszukiwania artysty, a także zastosowana technika pracy”¹⁶. Tarabuła przyjaźni się i jest w stałym kontakcie z Modzelewskim oraz pozostałymi członkami Grupy do dziś. *Woźniak potrafi wsiąść w samochód i przyjechać na wernisaż, a mój mąż [Jan Michalski] jest ojcem chrzestnym córki Modzelewskiego*¹⁷.

Wystawa Janusza Tarabuły, ojca Marty Tarabuły, odbyła się w 2005. Janusz Tarabuła studiował malarstwo w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, w pracowniach prof. Zbigniewa Pronaszki i prof. Czesława Rzepińskiego. Był współzałożycielem Grupy Nowohuckiej, uważanej za jedną z ważniejszych krakowskich formacji artystycznych, od 1961 r. części Grupy Krakowskiej. Wojenne przeżycia i brutalna rzeczywistość powojennego świata nie przystawały do kapistowskiej estetyki, jaka dominowała na krakowskiej uczelni, młodzi artyści szukali więc nowych środków wyrazu. Dzieła tworzone przez nich w latach 1956–1961 należą do nurtu malarstwa materii, charakteryzującego się użyciem grubo kładzonej farby i surowych, „biednych” tworzyw. Artysta w pracach odwołuje się do kwestii

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ <https://culture.pl/pl/tworca/gruppa> [dostęp: 3 VII 2025].

¹⁶ D. Fryc-Piętak, *Modzelewski w Ryczowie*, „Gość Niedzielny”, 2004, s. 5.

¹⁷ Rozmowa prywatna z 15 lipca 2025 r.

transcendentnych, wykazuje zainteresowanie astronomią, fizyką i kosmologią. Tarabuła jest w środowisku artystycznym cenionym malarzem. Od 21 lutego do 10 sierpnia 2025 r. Muzeum Narodowe w Krakowie prezentowało jego indywidualną wystawę *Pamięć*.

W kolejnym roku wnętrza pałacu wypełniły prace Zbigniewa Makowskiego – artysty, który z uwagi na zaawansowany wiek i zbyt absorbującą podróż z Warszawy jedyny nie pojawił się osobiście na wystawie. W zamian za to namalował obrazy specjalnie na tę okoliczność: *Makowski bardzo się tą wystawą interesował, specjalnie na nią coś namalował. Przyłożył się do niej, bo chyba jeszcze nigdy jego prace nie pojawiły się w takim pałacowym otoczeniu*¹⁸. Jego dzieła oscylują na granicy plastyki i poezji (ze względu na umieszczone na obrazach pisane ręcznie teksty). W odniesieniu do artysty pisano o „onirycznej kompozycji obrazów i książek, w których poszczególne elementy zestawiane były nieoczekiwanie, skojarzeniowo, aluzyjnie. Zwracano uwagę na powinowactwo z twórczością surrealistów, do których Makowskiemu było blisko, ale od których ostatecznie się odsunął”¹⁹. Wystawa prac Makowskiego była z pewnością wydarzeniem istotnym dla ryczowskiego pałacu, jest to przecież wysokiej klasy artysta. Warto podkreślić jego znajomość z André Bretonem²⁰ czy fakt, że dwie jego prace kupił i powiesił w swoim atelier Alberto Giacometti²¹.

Marta Tarabuła mówi o pewnej zależności: *Wystawy w Ryczowie układały się w pokoleniowy porządek. Sztwierznią był najmłodszy, przyciągał młodych ludzi, potem Modzelewski, to już takie średnie, nasze pokolenie, na wystawę Tarabuły przyjechały szacowne postaci z artystycznego środowiska. Makowski to było kolejne pokolenie – on wówczas nie ruszał się z Warszawy i ta wystawa była specjalnym hołdem dla niego*²².

Wystawy indywidualne wspomnianych artystów odbywały się rok po roku w latach 2003–2006. Musiało minąć kolejnych pięć lat, zanim sztuka współczesna ponownie zawitała w mury pałacu. Stopniowo wnętrza zaczęły otwierać się dla większej grupy odbiorców. „Z okazji szczególnych wydarzeń kulturalnych, jak na przykład wizyty gości zagranicznych albo kierowane do szerokiej publiczności Dni Dziedzictwa Kulturowego, Fundacja przygotowywała zbiorowe wystawy

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ W. Bonowicz, *Dziennik pocieszenia*, Kraków 2024, s. 140.

²⁰ André Breton (1896–1966) – pisarz francuski, prawodawca surrealizmu i strażnik czystości jego doktryny, autor *Manifestu surrealizmu* (1924), w którym przedstawił wachlarz alternatywnych technik twórczych. Jeden z największych animatorów sztuki nowoczesnej. Zob. M. Battistini, *Klasyki sztuki: Picasso*, Warszawa 2006, t. 40, s. 138.

²¹ Alberto Giacometti (1901–1966) – szwajcarski rzeźbiarz i malarz, kształcił się w Genewie, później w Paryżu u rzeźbiarza Antoine’a Bourdelle’a. Zamieszkał na Montparnassie i wkrótce zaczął przestawać z ludźmi klasy André Bretona, Maxa Ernsta, Joana Miró, Pabla Picassa. Jego późniejsze prace cechowało dostrzegalne zwężenie i wydłużenie głów i postaci. Zob. J. Thompson, *Jak czytać malarstwo współczesne*, Kraków 2006, s. 266.

²² Rozmowa prywatna z 15 lipca 2025 r.

sztuki zorganizowane wokół pewnej idei – czyli tak zwane wystawy kuratorskie²³. Pokazywane w pałacu wystawy indywidualne naturalnie przekształciły się w pokazy zbiorowe. W 2011 r. przygotowano dwie takie ekspozycje. Pierwsza, w maju, nosiła tytuł *Herbatnik Wojenny. Była to wystawa sztuki lat 80., bo Galeria Zderzak współpracowała z najważniejszymi artystami tamtych czasów – powstała dla nich. Byliśmy z nimi [artystami] bardzo blisko i dzięki temu nasza kolekcja sztuki od lat 80. jest bardzo reprezentatywna i lepsza niż to, co mogą zaprezentować muzea*²⁴. Tytuł wystawy nawiązuje do pracy Ryszarda Grzyba z 1982 r. i wyraża krytyczny, ironiczny komentarz do sytuacji politycznej w PRL-u podczas stanu wojennego – przez konfrontację trywialności (herbatnik) z opresyjną rzeczywistością (wojenny). Wystawa składała się z pięćdziesięciu prac zgromadzonych przez Tarabułę i Michalskiego od 1986 r. „Publiczność miała okazję zapoznać się z unikalnymi pracami będącymi dokumentem ruchu kultury niezależnej lat 80. oraz historii galerii Zderzak – jedynej prywatnej galerii w krajach za żelazną kurtyną, która była uczestnikiem tego ruchu i działa do dziś”²⁵. W pałacu pojawiły się „prace Nowej Ekspresji, czyli tzw. Nowych Dzिकich”²⁶. Określenie „Nowi Dzicy” odnosi się m.in. do artystów związanych z takimi formacjami, jak warszawska Grupa, poznańska Koło Klipsa czy wrocławski Luxus. Zaprezentowane prace Pawła Jarodzkiego (*Beuys* z 1989 r.), Pawła Kowalewskiego, Modzelewskiego, Grzyba (*Niedziela Palmowa* z 1985 r.), Zdzisława Nitki, Marka Sobczyka (*Człowiek dobry pochylający się nad człowiekiem złym* z 1984 r.), Włodzimierza Pawłaka (*Nie mówię, nie widzę, nie słyszę* z 1985 r.) oraz Ryszarda Woźniaka pokazywały twórczość, która zerwała z powszechnie obowiązującymi w latach 80. minimalizmem, konceptualizmem i abstrakcją geometryczną. Uważani za pokolenie transawangardy artyści nakładali grube warstwy farby na płótno, stosując intensywne, kontrastowe kolory. Z pozoru spontaniczne i niedbałe, ale zawierające ogromny ładunek emocjonalny. Galeria Zderzak Tarabuły była jedną z nielicznych, która skupiała tych niezależnych artystów tuż po stanie wojennym. Tam „Nowi Dzicy” (szczególnie z warszawskiej Grupy) byli akceptowani mimo swojego sprzeciwu wobec obowiązującego wówczas ustroju. Jedną z ciekawszych dla mieszkańców powiatu wadowickiego prac pokazanych wówczas w pałacu był gwasz Modzelewskiego zatytułowany *Kazimierz Malewicz papieżem malarstwa* z 1984 r. „Przedstawia 4 sylwetki papieża [...] Jana Pawła II w kombinacjach 4 kolorów podstawowych. Jan Paweł II był duchowym ojcem »Solidarności«. Autor obrazu skojarzył Go z osobą Kazimierza Malewicza

²³ <https://palacwryczowie.org/event/wystawy-kuratorskie/> [dostęp: 25 VI 2025].

²⁴ Rozmowa prywatna z 15 lipca 2025 r.

²⁵ <https://palacwryczowie.org/event/herbatnik-wojenny/> [dostęp: 22 VII 2025].

²⁶ „Nowi Dzicy” – nazwa stosowana wobec polskich artystów tworzących w nurcie nowej ekspresji, zaczerpnięta została bezpośrednio zza zachodniej granicy, gdzie ten ruch określa się mianem *Neue Wilde*. Zob. <https://arttrakt.pl/malarstwo-nowych-dzिकich/> [dostęp: 25 VI 2025].

– wielkiego rosyjskiego malarza polskiego pochodzenia, poety, anarchisty i wizjonera, twórcy suprematyzmu, przywódcy sztuki awangardowej w okresie rewolucji bolszewickiej²⁷. Oprócz prac „Nowych Dzikich” w pałacu zaprezentowane zostały dzieła Doroty Brodowskiej, Andrzeja Cisowskiego, Makowskiego, Katarzyny Markiewicz, Piotra Młodożeńca (projekt plakatu zapowiadającego koncert zespołu *Misty in Roots.*), Tarabuły i Szymona Urbańskiego (*Wielka kapitalistka* z 1989 r.). Wszystkie prace nawiązywały swoim tematem do walki o upragnioną wolność oraz demokrację. Symbolicznie odzwierciedlały uniwersalne przesłanie o walce dobra ze złem oraz niebezpieczeństwie bierności mającej nieprzewidywalne konsekwencje. Przy okazji wystawy wydana została publikacja *Cztery eseje o dzikości w sztuce lat 80.* autorstwa Tarabuły i Michalskiego.

Druga z wystaw odbyła się we wrześniu 2011 r. i nosiła tytuł *Blue Velvet. Nazywa odwołuje się do nastroju z filmów Davida Lyncha, czyli niewyraźnego, troszeczkę niebezpiecznego*²⁸. Jak czytamy na stronie Fundacji, była to „wystawa zorganizowana dla kilkudziesięciosobowej grupy muzealników, kuratorów i przyjaciół Busch-Reisinger Museum z *Harvardu, USA*”²⁹. Monika Chlebek, Dawid Czycz, Agata Kus, Julita Paluszkiwicz, Łukasz Stokłosa, Erwina Ziomkowska to artyści związani z Galerią Zderzak, których prace zawisły na pałacowych ścianach. Nazywani byli „nowymi dekadentami”. Próbowali na swój sposób zmierzyć się z oczekiwaniami współczesnego świata, eksperymentując z formą i treścią. W 2011 r. dopiero wkraczali w świat sztuki. Dziś są uznanymi artystami, aktywnie działającymi w przestrzeni publicznej, a ich prace znajdują się w największych galeriach w kraju i za granicą. Oprócz twórczości „nowych dekadentów” na ścianach pałacu zawisły dzieła takich wybitnych artystów, jak Wróblewski czy Zieliński. Ten pokaz skierowany był do specjalistów, których oprowadzano w języku angielskim.

Intencją Tarabuły było także to, aby z pałacu stworzyć rezydencję artystów. Na stronie Fundacji czytamy: „W przeciwieństwie do »rezydencji« zagranicznych pałac w Ryczowie oferował artystom warunki spartańskie: dach nad głową – i *genius loci*, który inspirował do pracy. Obrazy, które wówczas powstały, przeniosły prywatną historię pałacu do sfery publicznej – historii polskiej sztuki”³⁰. Bajkowa sceneria późnoromantycznego pałacu oraz tajemniczy park miały pobudzić artystów do tworzenia w innych niż zwykle warunkach oraz dostarczać inspiracji. Zaoferowana przestrzeń służyła wymianie doświadczeń i stworzeniu zupełnie nowych projektów. Dodatkowym atutem tych działań była współpraca z lokalną społecznością w ramach warsztatów, spotkań, wystaw, a także oddech i wypocinek w otoczeniu natury oraz spojrzenie na swoją sztukę z innej strony. W takich

²⁷ <https://palacwryczowie.org/event/wystawy-kuratorskie/> [dostęp: 25 VI 2025].

²⁸ Rozmowa prywatna z 15 lipca 2025 r.

²⁹ <https://palacwryczowie.org/event/blue-velvet/> [dostęp: 21 VII 2025].

³⁰ <https://palacwryczowie.org/event/rezydencje-artystow/> [dostęp: 21 VII 2025].

okolicznościach działali Modzelewski i Sobczyk, którzy pierwszy raz w Ryczowie pojawili się w 1994 roku. W czasie dwóch pobytów w pałacu rozpoczęli pracę nad czterema wielkoformatowymi obrazami – dokończonymi w 1995 r. już w Warszawie. Dziś znajdują się one w kolekcji Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski. Pierwsza praca, *MP EC*, jest „ideogramem podróży autem do Ryczowa”³¹. Mieszkańcom wsi i sąsiednich miejscowości bardzo dobrze znana jest skawińska rura ciepłownicza mijana przy każdej podróży do Krakowa drogą krajową nr 44. Artyści Grupy postanowili uwiecznić ten charakterystyczny element pejzażu, na którym widniały litery MP i EC czyli skrót od Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej. „Kompozycja przypomina odręczny plan, jaki rysujemy, by wyjaśnić drogę komuś, kto chce najprościej trafić do celu”³². *Taka właśnie była sztuka artystów Grupy. Wyrwane z rzeczywistości wycinki, które potem, przetworzone, znajdowały się na obrazach*³³. O wiele bardziej spektakularnym w odbiorze obrazem jest *Surrealizm*. „Wziął tytuł z ryczowskich dyskusji o sztuce z księżną Tatianą von Oppersdorf (ówczesną rezydentką w Ryczowie), broniącą ekstrawaganckiej tezy o surrealizmie u Nowosielskiego. Namalowany na obrazie stół-vagina, z krzątającymi się wokół niego postaciami, które są autoportretami artystów, pozornie świadczyłyby o chęci upamiętnienia witkacowskiej atmosfery panującej w pałacu. Przeczy temu jednak fakt, podany przez artystów, że jest to najdłużej negocjowany i malowany obraz cyklu”³⁴. Praca ta była później pokazywana m.in. na wystawie *Szesnaście wspólnie namalowanych obrazów* w 1998 r. w Galerii 2 Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski w Warszawie. Kolejny z obrazów mocno nawiązuje do ryczowskiego pałacu i jego historii. *Stary baron karmi kozę notatkami o miłości* to odniesienie do barona Błażowskiego, byłego właściciela, który w wyniku roztrwonienia majątku popełnił samobójstwo. *Koza – zwierzę przynależne artyście – zjada jego szkice i notatki... Słowem, jest to przejmujący, pełen tęsknoty i myśli o przemijaniu obraz-poemat*³⁵. Ostatnim z obrazów jest *Kobieta*, pokazujący leżącą na dywanie niewiastę, jakby przekrojoną na pół – w dwóch różnych kolorach, nagą, z zamkniętymi oczami, w elfich, zakręconych spiralnie butach.

Andrzej Cisowski (1962–2020), malarz i grafik, przebywał w Ryczowie w kwietniu i maju 1995 r. W późniejszych latach zasłynął nawiązaniem do amerykańskiej kultury popularnej oraz komiksowymi formami w krzykliwych, kontrastowych kolorach. Ale zanim do tego doszło, zafascynowany był niemieckim

³¹ <https://palacwryczowie.org/event/rezydencje-artystow-jaroslaw-modzelewski-i-marek-sobczyk/> [dostęp: 21 VII 2025].

³² *Ibidem*.

³³ Rozmowa prywatna z 15 lipca 2025 r.

³⁴ <https://palacwryczowie.org/event/rezydencje-artystow-jaroslaw-modzelewski-i-marek-sobczyk/> [dostęp: 21 VII 2025].

³⁵ *Ibidem*.

prądem *Neue Wilde* (uczył się pod kierunkiem A.R. Pencka³⁶ w Düsseldorfie). W czasie pobytu w Ryczowie namalował cykl obrazów *Nana* i stworzył rzeźbę o tym samym tytule. Na koniec jego pobytu zorganizowano wystawę. Wtedy to powstał obraz *Ryczowisko*, który do dziś zdobi wnętrza pałacu.

Noce Muzeów cieszyły się szczególną popularnością. Ich nowatorstwo polegało na tym, że z wielkich miast przeniosły się na prowincję – po raz pierwszy! Odbyło się pięć edycji tego wydarzenia, poczynawszy od 2012 aż do 2016 r. Organizowany w ramach Nocy Muzeów konkurs *Żywe obrazy*, podczas którego uczniowie z pobliskich szkół przebiegali się oraz komponowali odpowiednie akcesoria, aby upodobnić się do bohaterów obrazów najsłynniejszych europejskich artystów, co roku przyciągał coraz więcej uczestników. Podzielony został na dwie kategorie: obraz jednopostaciowy oraz obraz wielopostaciowy. Wydarzeniami towarzyszącymi były rywalizacje kulinarne angażujące lokalne stowarzyszenia, kluby sportowe i koła gospodyń wiejskich. Przez lata do współtworzenia ryczowskich Nocy Muzeów zaproszone były: Krakowskie Szkoły Artystyczne, Krakowska Manufaktura Czekolady, Ogród Doświadczeń im. Stanisława Lema oraz krakowscy historycy sztuki. Podsumowaniem pięciu edycji Nocy Muzeów w Ryczowie było wydanie publikacji dokumentującej fotografie *Żywych obrazów* w zestawieniu z oryginałami oraz kalendarz na rok 2017 z dwunastoma najpiękniejszymi kracjami artystycznymi. Noce Muzeów pokazały, jak chętnie lokalna społeczność korzysta z oferty edukacyjno-artystycznej zaproponowanej przez Fundację Pałac w Ryczowie. „W ciągu minionych lat w konkursie *Żywych Obrazów* wzięło udział ponad 200 uczniów, którzy łącznie zrealizowali 41 inscenizacji, poznając przy okazji wybitne dzieła sztuki”³⁷.

Do Ryczowa zjeżdżała elita kulturalna z całej Polski. Do Zderzaka – głównie krakowscy „znajomi i znajomych”. Ryczowskie mury odwiedzili przedstawiciele ważnych instytucji: Akademii Sztuk Pięknych, Politechniki Krakowskiej, Muzeum Etnograficznego. Anna Baranowa, Radosław Doboszewski, Anna Krzyżanowska, Krzysztof Talczewski, Antoni Bartosz to postaci, które szeroko znane są w krakowskich kręgach kulturalno-artystycznych. Na wystawie Tarabuły gościła Ewa Maria Tarnawiecka – matka księcia Lubomirskiego-Lanckorońskiego – oraz Grażyna Kulczyk. Jako autorytet z dziedziny historii sztuki pałac odwiedził prof. Mieczysław Porębski.

Mieszkańcy małych miejscowości, takich jak Ryczów, nieczęsto mają okazję spotkać się ze sztuką współczesną. A kiedy sztuka sama puka do ich drzwi, to już naprawdę rzadkość. Misja Fundacji Pałac w Ryczowie, którą jest m.in. propagowanie kultury oraz edukacji w zakresie sztuki wśród społeczności lokalnej, została absolutnie spełniona. *Zamysł był taki, który chyba udało się zrealizować, żeby oko-*

³⁶ A.R. Penck (1939–2017) – niemiecki malarz, grafik, rzeźbiarz. Neoekspresjonista, który w swojej twórczości nawiązywał m.in. do sztuki prymitywnej.

³⁷ M. Tarabuła, *Pałac w Ryczowie...*, s. 104.

liczne dzieci poczuły, że ten pałac to nie jest obce miejsce, ale część ich dziedzictwa. I żeby zrozumiały, że w swoim otoczeniu mają coś niepowtarzalnego³⁸.

Działania edukacyjno-artystyczne opisane w publikacji *Pałac w Ryczowie – wczoraj i dziś* kończą się na 2018 roku. Wtedy to odbyło się spotkanie z cyklu *Historia Żywa* zatytułowane *Oficerowie i dżentelmeni*, przybliżające postać gen. Piaseckiego oraz gen. Bolesława Wieniawy-Długoszewskiego. Nie znaczy to jednak, że pałac zamarł. Odwiedzają go co jakiś czas goście, których interesuje historyczna aura tego miejsca. Tak było w 2019 r., kiedy mieszkańcy Cycowa przybyli do Ryczowa, aby poznać bliżej sylwetkę gen. Piaseckiego – dowódcy słynnej bitwy. W 2021 r. w pałacowym ogrodzie odbyła się wystawa zabytkowych samochodów, a w sto trzecią rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości Izbę Pamięci Generała Piaseckiego odwiedziła delegacja Związku Piłsudczyków Rzeczypospolitej Polskiej – przedstawiciele Oddziału „Dunaj” z Wiednia. Pałac niezmiennie zaprasza w swoje progi dzieci i młodzież, aby poczuły zew historii i poznały historię generała. W 2022 r. odbył się tu IX Powiatowy Rajd Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych – oprócz ćwiczeń sprawnościowych zorganizowano lekcję patriotyzmu.

Marta Tarabuła, zapytana o to, dlaczego artystyczne inicjatywy w pałacu się skończyły, odpowiada: *To jest taki cykl rozwojowy, kiedy pewien pomysł jest na fali wznoszącej, a potem naturalnie się kończy. Nie uważam, żeby dobrze było go kontynuować w nieskończoność. Potem zwróciliśmy się ku sztuce dawnej i w tej chwili w Archiwum Galerii Zderzak można oglądać unikaty sztuki światowej, które pochodzą z XIII, XIV, XV, XVI, XVII wieku. Nie ma, poza kolekcją Czartoryskich, która już nie jest prywatna, w Polsce takiej kolekcji sztuki dawnej jak nasza³⁹. Okoliczności sprawiły, że Tarabuła skupiła się na osobie swojego dziadka – gen. Piaseckiego – i z sukcesem stworzyła Izbę Pamięci, wokół której odbywają się imprezy o tematyce historycznej. O kolejnych planach mówi: *Melodią przyszłości jest stworzenie na parterze pałacu stałej wystawy sztuki nowoczesnej. Ale to wymaga zapewnienia odpowiednich warunków muzealnych – temperatury, wilgotności – aby obrazy nie niszczały. Bo czym innym jest stworzenie wystawy na parę dni lub dwa wakacyjne miesiące, a czym innym stała wystawa, która wymaga szczegółowych przygotowań. Nasza kolekcja sztuki współczesnej, obecnie przechowywana w magazynie, jest bardzo duża. Szkoda by było jej nie pokazać⁴⁰.**

Współczesna historia działalności artystycznej w pałacu w Ryczowie to opowieść o stopniowej przemianie – od elitarnej, zamkniętej inicjatywy do przestrzeni coraz bardziej inkluzywnej, dostępnej dla szerokiego grona odbiorców. Początkowo działania miały charakter niemal prywatny. Wystawy były kierowane głównie do przyjaciół, artystów i osób związanych ze środowiskiem sztuki. Wydarzenia przybierały formę pikników artystycznych czy nieformalnych spotkań, w których

³⁸ Rozmowa prywatna z 15 lipca 2025 r.

³⁹ *Ibidem*.

⁴⁰ *Ibidem*.

ważna była atmosfera i osobista więź między gospodarzami a gośćmi. Taka ekskluzywność była również odpowiedzią na konkretne ograniczenia. Pałac nie był profesjonalną przestrzenią muzealną – brakowało warunków technicznych do trwałej ekspozycji dzieł sztuki, a troska o kolekcję wymagała ostrożności.

Z czasem jednak zaczęły pojawiać się symptomy zmiany. Wprowadzano działania angażujące lokalną społeczność – w tym dzieci i młodzież z pobliskiej szkoły – a także otwierano przestrzeń pałacu dla gości spoza kręgu „znajomych domu”. Zmieniał się charakter wydarzeń: obok wystaw indywidualnych zaczęły pojawiać się przedsięwzięcia o bardziej złożonej strukturze: kutarskie, zbiorowe, z jasno zarysowaną narracją i o szerszym zakresie. Pałac zaczął funkcjonować nie tylko jako przestrzeń prezentacji sztuki, ale także jako miejsce edukacji i spotkania różnych środowisk.

Właściciele pałacu – jako kuratorzy i kolekcjonerzy – przeszli długą drogę: od tworzenia sztuki dla „wtajemniczonych” ku coraz większej inkluzywności, która nie tyle rezygnuje z jakości, ile poszukuje nowych form kontaktu ze społeczeństwem. Ich decyzje artystyczne i organizacyjne pokazują, że prywatna inicjatywa może pełnić funkcję kulturotwórczą, bez względu na oddalenie od głównych ośrodków czy instytucjonalne zaplecze.

BIBLIOGRAFIA

Opracowania

- Battistini M., *Klasyki sztuki: Picasso*, Warszawa 2006, t. 40.
Bonowicz W., *Dziennik pocieszenia*, Kraków 2024.
Tarabuła M., *Pałac w Ryczowie. Wczoraj i dziś*, Kraków 2021.
Thompson J., *Jak czytać malarstwo współczesne*, Kraków 2006, s. 266.

Czasopisma

- Fryc-Piętak D., *Modzelewski w Ryczowie*, „Gość Niedzielny”, 2004.
Gancarz B., *Gdzie duch jeździ konno*, „Gość Krakowski”, 2011, nr 20.

Netografia

- <https://arttrakt.pl/malarstwo-nowych-dzikich/> [dostęp: 22 VII 2025].
<https://culture.pl/pl/tworca/gruppa> [dostęp: 22 VII 2025].
<https://culture.pl/pl/tworca/grzegorz-sztwiertnia> [dostęp: 22 VII 2025].
<https://dnidziedzictwa.pl/palac-w-ryczowie/> [dostęp: 22 VII 2025].
<https://palacwryczowie.org/> [dostęp: 22 VII 2025].
<https://zderzak.pl/> [dostęp: 22 VII 2025].

SUMMARY

Clash of Worlds: How Did Contemporary Art End Up in the Palace of Ryczów?

Between 2003 and 2011, the palace in Ryczów (Spytkowice commune, Wadowice county) served as an important center for promoting modern art. It hosted exhibitions of leading Polish artists, including Jarosław Modzelewski and members of the „Gruppa” collective, Grzegorz Sztwiertnia, Janusz Tarabula, Zbigniew Makowski, as well as representatives of the so-called Young Decadents group. The palace also functioned as an artist residency and a cultural hub, actively involving the local community – schools, associations, and institutions – in its artistic initiatives. Currently, the building requires substantial renovation. Its owner, Marta Tarabula—renowned Kraków-based gallerist and founder of the contemporary art gallery „Zderzak” –plans to establish a permanent exhibition of modern art within the palace.

Keywords: Ryczow, modern art, Gruppa, Palace in Ryczow, Marta Tarabula, Grzegorz Sztwiertnia, Jaroslaw Modzelewski, Janusz Tarabula, Zbigniew Makowski, Zderzak Gallery